

Kilometry do Guinnessa

Data publikacji: 26.05.2003 0:00



brak zdjęcia

Feliks Kondracki przyjechał w sobotę na rowerze do Wisły. Chce pobić rekord Guinnessa, pokonując w 100 dni 12 tysięcy kilometrów

Kondracki wystartował 17 maja z Ozorowic na Dolnym Śląsku. Sobota była ósmym dniem jazdy. - Zdążyłem już przejechać 1155 km - mówi rowerzysta. Kondracki chce pobić rekord Guinnessa: w 100 dni przejechać 12 tys. km. Jedzie szlakiem powiatów, miast i gmin. Dziennie pokonuje od 130 do 160 km. Meta będzie tam, gdzie start, czyli w rodzinnych Ozorowicach. Do domu planuje wrócić 24 sierpnia.

Odważny 55-latek chce w ten sposób uczcić obchodzony właśnie Rok Osób Niepełnosprawnych. Sam jest inwalidą II grupy.

- Niepełnosprawni też ludzie. Wiele potrafią - uzasadnia swój pomysł.

Do Wisły na Majówkę przyjechał wieczorem, prosto z Gliwic. Lekko zmęczony, ale już niezwykle opalony przywitał się z Adamem Małyszem, przespał się, odpoczął i w niedzielę pojechał dalej. Kciuki trzyma za niego cała rodzina. - Najbardziej wnuczki i córka Monika, która już dzwoni, że tęskni - śmieje się Kondracki.